



# niedziela

## GŁOS Z TORUNIA

NR 42 (1139) • J • ROK LIX • 16 X 2016 • TORUŃ

w numerze:

Służył radośnie – 15. rocznica śmierci  
bp. Jana Chrapka

By wypłynąć dalej – obłóczyny w Wyższym  
Seminarium Duchownym w Toruniu

Biskup toruński Andrzej Suski  
podczas uroczystości w katedrze  
pw. Świętych Janów w Toruniu



Wiesław Ochotny

# RZKA ŁASKI I MIŁOSIERDZIA

**BEATA PIECZYKURA**

Kościół lokalny  
raduje się i dziękuje  
Bogu za dar życia  
i pasterskiej posługi  
pierwszego i jedyne  
biskupa toruńskiego  
Andrzeja Suskiego.  
Czyni to w 30. rocznicę  
jego święceń  
biskupich

**Ś**wiatło. Moc. Piękno. Źródło i znak. Drogowskaz i cel. Łaska i miłosierdzie. Miejsce, gdzie przez posługę biskupa Kościół otrzymuje nowych kapłanów, gdzie odbywają się najważniejsze uroczystości zarówno religijne, jak i patriotyczne oraz miejskie, gdzie są sprawowane sakramenty, gdzie ziemia łączy się z niebem. Tym miejscem jest matka wszystkich kościołów w diecezji – katedra pw. Świętych Janów w Toruniu. Bogate i burzliwe dzieje sprawiły, że data jej uroczystego poświęcenia nie jest znana. W takim przypadku biskup wybiera dzień, w którym po wszystkie czasy będzie świętowana rocznica konsekracji. Dlatego po powstaniu diecezji toruńskiej w 1992 r. bp Andrzej Suski

ogłosił, że 5 października będzie dniem uroczystego poświęcenia katedry.

## Uroczysta Liturgia

5 października w 2016 r. po raz 25. w duchu wdzięczności Bogu i ludziom Biskup Andrzej złożył Najświętszą Ofiarę w katedrze pw. Świętych Janów w Toruniu, w 30. rocznicę swojej sakry biskupiej; wracając myślą do trzech pamiętnych dni: 14 sierpnia 1986 r., kiedy został ustanowiony biskupem przez św. Jana Pawła II, 4 października 1986 r., kiedy w katedrze plockiej przyjął sakrę biskupią z rąk prymasa kard. Józefa Glempa, 25 marca 1992 r. – od tego dnia jest pierwszym

biskupem toruńskim. Z Księdzem Biskupem radość dzielili koncelebranci: bp Józef Szamocki, Kapituła Katedralna Toruńska, kapłani z dziekanem Papieskiego Instytutu Liturgicznego w Rzymie, a także ci, którzy otoczyli ołtarz Pański, m.in.: osoby życia konsekrowanego, seminarzyści, przedstawiciele Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, różnych wspólnot, grup i stowarzyszeń, władz wojewódzkich, miejskich, samorządowych, m.in.: Mikołaj Bogdanowicz – wojewoda kujawsko-pomorski, Piotr Całbecki – marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Michał Zaleski – prezydent Toru-

*dokończenie na str. V*



CHEŁMNO

## Niezwykły jubileusz kapłaństwa

**W** kościele farnym pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie 20 września uroczyście przeżywał 64. rocznicę święceń kapłańskich ks. prał. Jan Kujaczyński. Urodził się on 31 maja 1925 r. w Łysomicach.

Święcenia kapłańskie otrzymał 20 września 1952 r. z rąk biskupa chełmińskiego Kazimierza Józefa Kowalskiego w Pelplinie. Jako wikariusz posługiwał w następujących parafiach: św. Mikołaja w Gdyni-Chyloni, św. Ma-

rii Magdaleny w Czersku oraz św. Jakuba w Toruniu. W latach 1959-68 był proboszczem parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Zieleniu. W 1968 r. został mianowany proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie, której przewodził do 2001 r. W 1970 r. został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Chełmińskiej, natomiast w 1992 r. otrzymał godność kapelana honorowego Jego Świątobliwości. W latach 1968 – 2001 pełnił także funkcję dziekana dekanatu chełmińskiego. W 2003 r. został uhonorowany wyróżnieniem „Za zasługi dla społeczeństwa i miasta Chełmna”, a 2009 r. odznaczony został Złotym Krzyżem nadanym przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. W 2012 r. został uhonorowany tytułem Honorowego Obywatela Miasta Chełmna. Obecnie ks. prał. Jan Kujaczyński jest najstarszym kapłanem diecezji toruńskiej.

Mszy św. o godz. 18 w intencji czcigodnego jubilata przewodniczył i homilię wygłosił proboszcz parafii ks. kan. Adam Ceynowa. Eucharystię koncelebrowali: jubilat ks. prał. Jan Kujaczyński oraz wikariusze ks. Adam Kordek i ks. Krzysztof Kownacki. Wśród licznie zgromadzonych wiernych była także obecna rodzona siostra Księdza Prałata.

W homilii kaznodzieja skupił się na tym, czym jest kapłaństwo. Podkreślił, że składa się ono z tajemnicy Boga, który powołuje i człowieka, który odpowiada na głos powołania. Przypominał także drogę kapłańskiego posługiwania ks. prał. Jana.

Na zakończenie Mszy św. życzenia jubilatowi złożył ks. kan. Adam Ceynowa oraz przedstawiciele wspólnot parafialnych działających w parafii. Ksiądz Prałat ze wzruszeniem przyjmował życzenia i kwiaty.

Po zakończonej Eucharystii wszyscy zaśpiewali pieśń „Plurimos annos”. **Ks. Krzysztof Kownacki**



Ks. prał. Jan Kujaczyński

Archiwum parafii

CHEŁMNO

## Święci w parafii

**W** wspomnienie św. Ojca Pio 23 września podczas Mszy św. o godz. 18 w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie odbyło się uroczyste wprowadzenie relikwii św. Jadwigi Śląskiej oraz św. Ojca Pio. Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. Krzysztof Szczepański, wikariusz parafii św. Stanisława Biskupa w Kosinie (archidiecezja przemyska). Mszę św. koncelebrowali: ks. kan. Adam Ceynowa – proboszcz parafii farniej, ks. prał. Jan Kujaczyński, emerytowany proboszcz parafii farniej, ks. prał. Stanisław Kar-

dasz – emerytowany proboszcz parafii Matki Bożej Zwycięskiej i św. Jerzego w Toruniu, ks. Piotr Hojak – kapelan Szpitala Miejskiego w Chełmnie oraz księża wikariusze parafii farniej.

W homilii ks. kan. Adam Ceynowa ukazał drogę do świętości św. Jadwigi Śląskiej i św. Ojca Pio. Uroczystość uświetnił swoim śpiewem zespół młodzieżowy działający przy parafii. Niech obecność relikwii tych świętych będzie zachętą dla wiernych chełmińskiej fary oraz mieszkańców Chełmna do dążenia ku świętości.

**Ks. Krzysztof Kownacki**



Wierni niosą w procesji relikwie świętych

Wojciech Coch



TORUŃ

## Małżeństwo miejscem na świętość

**D**o kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu na zaproszenie parafialnego koła Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i proboszcza ks. kan. Wojciecha Raszowskiego 24 września licznie przybyły małżeństwa, które w bieżącym roku świętowały swoje jubileusze małżeńskie. W świątyni oprócz jubilatów zgromadziła się ich najbliższa rodzina, a także przyjaciele i znajomi. Data tego spotkania nie była przypadkowa: odbywało się w łączności z przypadającym tego dnia ogólnopolskim spotkaniem małżeństw i rodzin na Jasnej Górze.

W homilii skierowanej do małżonków Ksiądz Proboszcz powiedział: – W małżeństwie jest miejsce na świętość tym bardziej, że nie liczyacie tylko na siebie, lecz na siły współmałżonka (...). Z dniem waszego jubileuszu niezależnie od tego, jaka liczba go poprzedza,

wyruszać w dalszą drogę, którą jest życie. A więc zabierzcie ze sobą to, co jest dla was najcenniejsze. Weźcie prawdziwą miłość, która was połączyła i będzie was dalej na tej drodze umacniać. Ta miłość to Jezus, dzięki któremu stajecie się błogosławieni, czyli szczęśliwi.

W trakcie Mszy św. małżonkowie odnowili przysięgę małżeńską. Reprezentantami jubilatów byli Stanisława i Kazimierz Jaskulscy obchodzący 65. rocznicę ślubu i to właśnie ich dłonie przewiązał stułą Ksiądz Proboszcz podczas odnawiania przyrzeczeń małżeńskich. Po ślubowaniu nastąpił bardzo wzruszający moment. Przedstawiciele małżonków i ich dzieci przeczytali wzajemne podziękowania za wspólnie przeżyte lata, trud wychowania dzieci, nieprzespane noce, wzajemne wzrastanie



Stanisława i Kazimierz Jaskulscy są małżeństwem od 65 lat

w wierze oraz przeprasili za uchybienia i zaniedbania. Każda para otrzymała od przedstawicieli Stowarzyszenia Rodzin Katolickich białą różę. Życząc Jubilatom dalszych wspólnych, szczęśliwych lat, dołączmy się do

słów Księdza Proboszcza, które do nich skierował: – Aby utrzymać ów skarb, którym jesteście dla siebie, bądźcie względem siebie szczerzy i uczciwi, dzielcie się trudnościami i radościami.

**Anna Głos**

ŚWIERCZYNKI

## Spotkanie z misjonarzem

**W**ierni parafii pw. św. Janów w Świerczynkach 25 września podczas każdej Mszy św. mogli wysłuchać o. Marka Swatę OMI, misjonarza z Pakistanu.

Marek Swat święcenia kapłańskie przyjął w 1997 r. i już w trakcie formacji w Wyższym Seminarium Duchownym Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Obrze zrodziła się chęć wyjazdu na misję. Wyjechał w 2003 r. i przez 7 lat pracował w kraju islamskim, gdzie bycie misjonarzem jest rzeczą niezwykle trudną. Misjonarz nawiązał do słów z Ewangelii i pytał: – Czym ty, bracie i siostrzo, karmisz swoje serce? Czy chcesz żyć Bogiem? Czy dobrocią? Czy miłością? Czy nienawiścią? Odpowiadając na nie, mówił o ludziach o różnym statusie, czyli o żebraku i człowieku bogatym. Pismo Święte nie mówi, co żebrak miał w sercu, czym się karmił.

– Ale czyż nie karmił się dobrocią, miłością, Bogiem, skoro poszedł po śmierci na łono Abrahama, do nieba? A bogaty? Nic złego nie zrobił, ale czyż nie zamknął serca na drugiego człowieka, na wrażliwość, miłość? Widział tego żebraka, nawet odrobiny współczucia mu nie okazał. Gdybyśmy wszyscy otwierali swoje serca i karmili się Bożą miłością, nie byłoby głodu na świecie, nie byłoby tragedii. Ilu Łazarzy dziś wyciąga rękę po kromkę chleba i kubek wody, a jeszcze więcej jest tych, którzy świetnie się bawią i mają wszystko, a nie potrafią dostrzec krzywdy drugiego człowieka, tak blisko – mówił o. Marek. Na zakończenie podziękował za zaproszenie i modlitwę. Prosił Matkę Najświętszą Niepokalaną, aby wypraszała nam u swego Syna wszystko, co najpiękniejsze, co tak naprawdę nam potrzeba, abyśmy kiedyś



O. Marek Swat OMI wraz z proboszczem ks. Piotrem Stefańskim w kościele w Świerczynkach

i my, jak ten Łazarz na łonie Abrahama, w ramionach Ojca mogli cieszyć się w królestwie niebieskim.

Składamy serdeczne podziękowania o. Markowi za wygłoszo-

ne słowo Boże, za obraz przeżyty podczas pracy misyjnej. Życzymy obfitości łask oraz Bożego prowadzenia po drogach, na które został powołany.

**Katarzyna Umińska**

# SŁUŻYŁ RADOŚNIE

15 lat temu, 18 października 2001 r., w wypadku samochodowym blisko Białobrzegów zginął bp Jan Chrapek, michalita, teolog, socjolog, filozof, pedagog, medioznawca, pierwszy biskup pomocniczy diecezji toruńskiej, zasłużony w budowaniu jej zrębów, zawsze obecny we wdzięcznej pamięci diecezjan

WOJCIECH WIELGOSZEWSKI

**Z**ginął tak jak żył: zawsze w drodze, śpiesząc z posługą „jak domokrażca rozwożący ludziom pomoc, uwagę, miłość” (Ernest Bryll). W tamten jesienny wieczór jechał prosto z wykładów dla młodych dziennikarzy na spotkanie z pracownikami służby zdrowia swojej diecezji w dniu ich patrona św. Łukasza.

dzienia założonego przez bł. Bronisława Markiewicza pracował z młodzieżą, studiując pedagogikę specjalną. Jako młody kapłan i współpracownik służby Bożego ks. Franciszka Blachnickiego zaangażowany w animację Ruchu Światło-Życie przyczynił się do licznego udziału młodzieży w rekolekcjach oazowych; niektóre z nich sam pro-

i Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Szczególnie interesował się zagadnieniem etyki mediów. W 1986 r. został przełożonym generalnym zgromadzenia michalitów, w 1989 r. – przewodniczącym Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. 25 marca 1992 r. św. Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym diecezji drohiczyńskiej.

## W Toruniu

20 czerwca 1994 r. otrzymał nominację na biskupa pomocniczego diecezji toruńskiej, przyjmując jako dewizę pasterską zawołanie michalickie: „Któż jak Bóg”. Toruń był mu bliski, ponieważ przyjeżdżał tu jeszcze jako neoprezbiter na spotkania z młodzieżą oazową przy parafii pw. św. Michała Archanioła, a później na wizytacje jako generał Michalitów. Jego dziełem jest utworzenie oazy rodzin. W 20-lecie powstania tutejszego Domowego Kościoła w grodzie Kopernika zwierzył się Marii Major w wywiadzie dla „Głosu z Torunia”: „Nigdy mi do głowy nie przyszło, że (...) za kilkanaście lat przyjdę do tego miasta w roli duszpasterza diecezjalnego” (nr 17/1998). Jego mieszkanie przy ul. ks. kan. Pawła Gogi na Mokrem zawsze było otwarte dla przyjaciół z oazowej młodzieży mimo rozlicznych powinności: m.in. pracy w kurii, wizytacji, bierzmowań, wykładów w Seminarium Duchownym. Dobrze się czuł wśród ludzi, dlatego chętnie przyjmował zaproszenia na rozliczne wyda-

rzeń organizowane w diecezji. Rozmówców urzekał właściwym sobie poczuciem humoru i bezpośredniością, niwelując dystans między sobą – hierarchą Kościoła, intelektualistą, światowcem, a tzw. prostym człowiekiem.

## Papieskie pielgrzymki

Jego nazwisko kojarzy się z przygotowywaniem pielgrzymek św. Jana Pawła II do Polski w 1997 i 1999 r. Szczególnie ta druga zapadła w pamięci torunian, gdyż ważnym jej etapem był gród Kopernika. Dzięki inicjatywie Biskupa Jana 7 czerwca 1999 r. przeszedł do historii nie tylko z racji wyniesienia na ołtarze ks. Stefana W. Frelichowskiego, lecz także ze względu na spotkanie papieża z rektorami polskich uczelni w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. W wywiadzie udzielonym ks. prof. Mirosławowi Mrozowi na kilka miesięcy przed pielgrzymką („Głos z Torunia” nr 5/1999) wyraził przekonanie, że nabożeństwo czerwcowe na lotnisku uczyni z Torunia „katedrę modlitwy i wiary”, a spotkanie ze światem nauki – „katedrę rozumu”. Ufał, że stanie się to wydarzeniem, „o którym w dziejach naszego miasta będzie się pamiętało zawsze”.

Kiedy w roku tamtej pamiętnej pielgrzymki Ojciec Święty mianował bp. Chrapka biskupem radomskim, z żalem żegnano w Toruniu pasterza, który „radośnie służył ludowi Bożemu” (bp Andrzej Suski). Tak też został zapamiętany.



Anna Głos

Bp Jan Chrapek święci krzyż misyjny podczas uroczystości 50-lecia parafii pw. Opatrzności Bożej w Toruniu 29 września 1996 r. Z prawej proboszcz ks. kan. Józef Kłapiszewski, z lewej o. Mariusz Chyrowski, redemptorysta

## Młodzież i media

Urodził się 18 lipca 1948 r. w Józefinie blisko Opatowa w diecezji sandomierskiej. Gdy miał 14 lat, wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Zgromadzenia Księżów św. Michała Archanioła w Miejsu Piastowym. Śluby wieczyste złożył w 1969 r., a święcenia kapłańskie przyjął 3 maja 1975 r. Zgodnie z charyzmatem swojego zgroma-

wadził. Szczególne predyspozycje odczuwał w kierunku mediów, dlatego pracę magisterską z teologii pastoralnej poświęcił wpływowi telewizji na młodzież.

W latach 1984-86 kierował michalickim miesięcznikiem „Powszechność i Praca”, z którego uczynił przystań dla ludzi pióra objętych zakazem publikowania w PRL-owskiej prasie. Prowadził wykłady dla adeptów dziennikarstwa na uczelniach warszawskich





Zespół redakcyjny z Redaktor Naczelną przed uroczystą Mszą św.



Zdjęcia: Wiesław Ochotny

Życzenia od „Niedzieli” były połączone z wyróżnieniem. Red. Lidia Dudkiewicz wręczyła bp. Andrzejowi Suskiemu obraz Matki Bożej Jasnogórskiej oraz statuetkę „Sursum Corda”

# RZĘKA ŁASKI I MIŁOSIERDZIA

dokończenie ze str. I

nia, Robert Malinowski – prezydent Grudziądza, Marian Janicki – starosta Działdowa oraz goście i licznie zgromadzeni wierni świeccy.

## Katedra to źródło

W homilii ks. dr hab. Piotr Roszak, profesor Katedry Teologii Fundamentalnej i Dogmatycznej Wydziału Teologicznego UMK, nawiązał do obrazu z Księgi Ezechiela mówiącego o wodzie wypływającej ze świątyni ku wschodowi. Ten symbol w języku biblijnym oznacza chwałę Boga, czyli, że ze świątyni wszystko winno wypływać ku Jego chwale, tzn. wyrażać piękno Jego boskości, które – według św. Pawła – odbija się także na obliczu chrześcijan, tzn. w ich pięknym życiu, majestatycznych świątyniach, we wszystkim, co jest dziełem ich rąk. Ten obraz oznacza również „rzekę słów pocieszenia płynących przez te lata z katedry biskupa toruńskiego”. Ową rzeką, która nawadnia, ożywia i sprawia, że ludzkie serca przynoszą plon, są błogosławieństwa i modlitwy, sprawowane sakramenty, święceni kapłani. Ta rzeka łaski i miłosierdzia ma swoje źródło – wyjaśniał kaznodzieja i mówił: – Katedra to źródło, a właściwie Boża budowla, która mieści w sobie źródło, jemu służy, chroni je przed skażeniem, ma sens ze względu na to źródło, które bije. Na Chrystusa. Jezus zachęca do wolności, do podnoszenia wzroku i serca ku temu, co w górze. Takim miejscem, gdzie człowiek czuje się wolny, jest katedra, a misją

Kościół jest podniesienie oczu na poziom łaski, by w ten sposób pocieszać. Katedra bowiem będąca szkołą słuchania, źródłem i znakiem pocieszenia przypomina ważną prawdę, mianowicie taką, że to my wszyscy jesteśmy świątynią, w której wypływa źródło wody żywej, i każdy z nas powinien o to nieustannie starać się. Na zakończenie ks. dr hab. Piotr Roszak dziękował Bogu za pasterską służbę Biskupa Andrzeja, który niesie światło Chrystusa ludziom i towarzyszy im w drodze:

– Dziękujemy dziś Opatrzności, Księżo Biskupie, że nie tylko dbałeś o ziarno tego toruńskiego spichlerza Ewangelii, lecz także wypiekałeś chleb, który karmił głodnych. Jakikolwiek był to głód. Głód chleba powszedniego, na którego brak cierpi jeszcze za wielu, głód szczęścia i radości, piękna i mądrości. Dziękujemy Bogu za owoce tego Bożego wypieku, dokonywanego wśród nas Twoimi rękoma.

## Życzenia

Wśród wielu życzeń przyjętych w tym czasie przez umiłowanego Pasterza toruńskiego, które jednocześnie były wyrazem podziękowania za jego posługę, bowiem Biskup Andrzej idzie przez życie tak, aby ślady jego stóp przetrwały go, a także za to, że jest zawsze w drodze do swoich diecezjan, warto wymienić życzenia bp. Józefa Szamockiego złożone w imieniu diecezjan. – W tej świątyni jest ukryte przede wszystkim Twoje biskupie życie, Twoja droga do nieba, Twoja

dobroć i mądrość, radości i troski, które dostrzegamy – mówił Biskup Józef. I zapewnił Biskupa Jubilata o tym, że jest otoczony modlitwą – modlitwą dziękczynienia oraz „prośby do Pana Boga, abyś pozostał wśród nas po najdłuższe lata, ciesząc się Bożym błogosławieństwem, potrzebnym zdrowiem i siłami, aby kolejne rocznice Twoich biskupich święceń jeszcze przez wiele lat wpisywały się także w rocznicę konsekracji tej katedry, której na zawsze pozostajesz pierwszym biskupem”. Życzenia od „Niedzieli” były połączone z wyróżnieniem. Lidia Dudkiewicz, redaktor naczelna „Niedzieli”, wręczyła bp. Andrzejowi Suskiemu statuetkę „Sursum Corda”, najwyższe odznaczenie Tygodnika Katolickiego „Niedziela”, które jest wyrazem wdzięczności za wkład w rozwój czytelnictwa prasy katolickiej oraz za służbę Kościołowi i Ojczyźnie, za troskę o rodzinę oraz kształtowanie postaw miłosierdzia i wrażliwości społecznej na potrzeby bliźnich. – Przynosimy uśmiech Matki Bożej z Jasnej Góry, a także radość i nadzieję – mówiła. Prosiła o modlitewne orędownictwo świętych franciszkanów szczególnie towarzyszących Biskupowi Andrzejowi na kapłańskiej i pasterskiej drodze: św. Antoniego Padewskiego, św. Maksymiliana Kolbego oraz św. Franciszka z Asyżu. – Ojcowska dobroć – to słowa klucze pasterskiej posługi Biskupa Andrzeja – zauważyła Redaktor Naczelna „Niedzieli”. Tego dnia Ksiądz Biskup był otoczony szczególną modlitwą również w parafiach i domach zakonnych.

## Wdzięczność Pasterza

Dobry pasterz, ten, który zna swoje owce i troszczy się o nie w każdych wymiarach ich życia. Od powstania diecezji jako biskup toruński swoją pieczęcią m.in. obejmuje Wyższe Seminarium Duchowne, będące żrenicą oka każdego biskupa, Caritas Diecezji Toruńskiej, Wydział Teologiczny, nowe parafie, odrestaurowane kościoły, różnorakie ruchy, wspólnoty czy stowarzyszenia. To pasterz będący również siewcą, który rzuca ziarno Słowa Bożego w serca wiernych. Ma też pomocników zarówno ziemskich, czyli m.in. biskupa pomocniczego, kapłanów, osoby konsekrowane, seminarzystów, jak i niebiańskich – z główną patronką Matką Bożą Nieustającej Pomocy oraz błogosławionych, takich jak: Stefan Wincenty Frelichowski, Maria Karłowska, Jutta z Chełmży i Jan z Łobdowa. Na zakończenie to bp Andrzej Suski dziękował wszystkim za liczną obecność, życzliwość i modlitwę, owocną współpracę z władzami województwa i miasta. „Niedzielę” nazwał wiernym przyjacielem od wielu lat. Przypomniawszy słowa ks. inf. Ireneusza Skubisia, mówiącego że „Niedziela” jest jak wikariusz dla proboszcza, gdy potrzebuje pomocnika, tą pomocą służy. Z radością życie pasterza płynie wśród swoich. Biskup Andrzej polecił się ich modlitwie i pobłogosławił na kolejne lata, oby najdłuższe...

**Beata Pieczykura**



„Pójdź za Mną!”

Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Toruńskiej  
im. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego



# BY WYPŁYNAĆ DALEJ

Obłóczyny, czyli przyjęcie stroju duchownego, to szansa na przesunięcie się w kierunku głębszych wód duchowości. Kto więc do tej pory uczył się „pływać”, zyskuje możliwość wypłynięcia na głębię. Kto wcześniejsze lata formacji zaniedbał, może napić się wody, a nawet zatonać

ŁUKASZ WITKIEWICZ/SAI

**W** Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu 1 października 10 kleryków rozpoczynających 3. rok formacji ku kapłaństwu otrzymało strój duchowny – sutannę. Podczas uroczystej Mszy św., sprawowanej w kaplicy seminaryjnej, odbyła się także immatrykulacja kleryków 1. roku, którzy złożyli ślubowanie. Tym samym rozpoczęła się ich sześcioletnia formacja, która polega przede wszystkim na rozwijaniu w sobie samym miłości do Boga. Jak jednak okazywać miłość Bogu? Wprowadzając w życie Jego przykazania. W szczegółach formacja zawiera ogromne bogactwo ćwiczeń, zachowań i praktyk, tylko częściowo różnych dla różnych powołań.

## Miłość a sutanna

Jaki wpływ na praktykowanie Bożej nauki wywiera strój duchowny? Znaczący. Człowiek zakładający sutannę mówi niejako ludziom w swoim otoczeniu: – Żyję według Bożych wskazań. Problem pojawi się, gdy w sobie samym taki człowiek nie zawsze będzie decydował się na życie wg zasad Ewangelii. Sutanna zatem jednym będzie motywować do jeszcze większej pobożności, a dla innych może stać się brzemieniem utrudniającym spokojne i wygodne życie. Kandydat do święceń kapłańskich dużo częściej niż przed obłóczynami postawiony

zostanie w niełatwej konfrontacji słowno-duchowej. Dla niewprawionego „pływaka” znoszenie krytyki czy nawet obelg z powodu deklarowanej przynależności do Kościoła może być krzyżem nie do uniesienia. Dlatego Jezus, znając te trudności, mocno zachęca do podjęcia tej rękawicy: „Kto inny Cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz, [ale] pójdź za Mną” (por. J 21, 18-19).

W drodze do święceń kapłańskich jest więcej podobnych momentów. Klerycy stają się więc odpowiednio lektorami, akolitami, przyjmują postugę

admissio, święcenia diakonatu aż w końcu zostają kapłanami. Formacja duchowa to nie tylko pokonywanie kolejnych stopni. Posługi to tylko część całej formacji. Podstawą jest rozwój osobistej relacji z Bogiem, często nazywanej wzrastaniem w świętości. Nad nią czuwają księża moderatorzy, a w szczególności ojciec duchowny.

Tak rozumiana seminaryjna, duchowa szkoła, składa się zasadniczo z dwóch etapów, następujących naprzemiennie po sobie. Pierwszy z nich to dziewięćmiesięczny czas spędzany w semi-

narium, gdzie klerycy studiują i biorą udział we wspólnotowych modlitwach i pracach. Można go porównać do nauki pływania na basenie, zawsze pod okiem trenera. Drugi to czas wakacji. Tu już wypływamy w morze, nie zawsze pod okiem ratownika.

## Czas poza seminaryjnym domem

Wakacje kleryka trwają trzy miesiące, nie jest to jednak czas wolny od pracy, modlitwy czy edukacji, zmienia się tylko ich



Nowo obłóczeni z kapłanami



Młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych pragnącą z bliska doświadczyć codziennego życia kleryckiego oraz spotkać się z różnymi historiami powołań kandydatów do kapłaństwa zapraszamy na Dni Seminaryjne, które odbędą się w dniach 21-23 października w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu. Udział młodzieży w weekendowym spotkaniu jest bezpłatny. Chętnych zgłaszają duszpasterze do 18 października (tel. 56/658-46-05 – furta seminaryjna lub e-mailowo: ks.andrzej.kowalski@wp.pl). Przyjazd 21 października do godz. 18.30, zakończenie w niedzielę obiadem. Zgłoszeni na Dni Seminaryjne przywożą ze sobą: Pismo Święte, różaniec, notatnik, długopis, śpiwór i środki higieny osobistej oraz pisemną zgodę rodzica.

miejsce i charakter. Największa różnica dotyczy nauki. Tej nie zdobywa się już na uniwersyteckich wykładach czy w seminaryjnym pokoju. Jest to okres, w którym teorię weryfikuje się i rozwija w praktyce. Dlatego młodzi kandydaci na księży biorą udział w najróżniejszych wydarzeniach: oazach, pielgrzymkach czy spotkaniach modlitewnych. W tym roku najwięcej toruńskich kleryków można było spotkać podczas ŚDM i pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Czterech alumnów wyjechało do diecezji koszlińsko-kołobrzesckiej, by tam uczestniczyć w ewangelizacji nadmorskiej.

## Jezus na plaży

Czytać w Piśmie Świętym: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi” (Mt 4, 19) to nie to samo, co rzeczywiście iść i łowić. Ale właśnie w ten sposób okazuje się miłość Jezusowi – wprowadzając Ewangelię w czyn. Przez dziesięć dni o żebaczym chlebie bez zabezpieczeń finansowych i zagwarantowanych noclegów chodziliśmy po plażach i nadmorskich kurortach, śpiwając i tańcząc dla Pana. Opowiadaliśmy świadectwa spotkania Boga, zapraszaliśmy na Mszę św. i modlitwy uwielbienia, wręczaliśmy cudowne medaliki Matki Bożej i modliliśmy się nad, za i ze spotkanymi ludźmi. Działanie Boga było wręcz namacalne. Pięknie jest słuchać, jak około pięćdziesięcioletni mężczyzna w chwili wystawienia Najświętszego Sakramentu płacze tak

głośno, że słycać go w całym kościele. Łzy w oczach ludzi po skończonej modlitwie, spowiedź młodej dziewczyny, która nosiła na sobie symbole złego ducha, i wreszcie odpowiedzi na nasze prywatne modlitwy zanoszone w niektórych wypadkach miesiącami – to wszystko i wiele więcej nie nad Jeziorem Galilejskim, ale nad polskim morzem.

## Jezus w seminarium

Doświadczenie głoszenia i przyjmowania Chrystusa przez ludzi, nie tylko na plaży, ale podczas każdej z praktyk wakacyjnych, motywuje do jeszcze bardziej wytężonej pracy już w seminarium. Podczas ewangelizacji człowiek wyraźnie doświadcza, jak niewiele wie, jak często nie umie odpowiedzieć na pytania ludzi albo nie potrafi się odpowiednio zachować. Głoszenie Jezusa jest więc jednocześnie lekarstwem na ludzką pychę, w którą można wpaść, zdobywając ogromne ilości wiedzy na wykładach. Marzą nam się przyspieszone święcenia kapłańskie, świętość i chodzenie po wodzie, ale najpierw trzeba przeżyć swoje lata w ukryciu. Jezus żył w cieniu 30 lat, a Maryja całe życie. Formacja duchowa w seminarium toruńskim trwa jedynie lat 6. Mówi się też, że czas po święceniach kapłańskich jest bardziej podobny do kleryckich wakacji niż do okresu w murach domu alumnów. Ale parafrazując nieco słowa Pana Jezusa, można by powiedzieć, że świątynię, którą jesteśmy, mamy budować na seminaryjnej skale, a nie na morskim piasku. ■

# ZE ŚW. TERESĄ Z LISIEUX

W klasztorach karmelitańskich wspomnienie liturgiczne św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy i doktora Kościoła, jest uroczystością. Poprzedza ją nowenna, podczas której wzywane jest wstawiennictwo patronki uczącej pełnego zaufania i zawierzenia miłosiernemu Bogu. Dlatego w ciągu tych dni Łasiński Karmel do wspólnego świętowania zaprosił także parafian, aby przy relikwiach karmelitanki z Lisieux doznawać siły modlitwy oraz poznawać i pogłębiać Boże Miłosierdzie. Do symbolicznej stągwi wrzucano karteczki z modlitwami wstawienniczymi i prośbami, które za pośrednictwem św. Teresy siostry karmelitanki polecały dobremu Bogu.

Poranną Mszę św. w kaplicy klasztornej 1 października sprawował ks. kan. Grzegorz Grabowski – proboszcz parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Łasinie. W homilii zwrócił uwagę, że św. Teresa w Ewangelii znajdowała źródło nowego światła. – Jej postawa uczy, że świętość realizuje się w codzienności, w wierności swym obowiązkom stanu, a prawdziwa miłość nie polega na słowach, lecz na uczynkach dobroci, wyrozumiałości, cierpliwości – mówił. Wskazał, że mamy być wdzięczni wobec Pana Boga, który jest sprawiedliwy i miłosierny. Kaznodzieja odwołując się do treści „Dziejów duszy” podkreślał, że dla św. Teresy bardzo ważne było stawianie na pierwszym planie dobroci i wiecznego miłosierdzia

Bożego. – Ona nie tylko pojęła i opisała głęboką prawdę o Miłości jako centrum i sercu Kościoła, lecz także odkryła sekret wszelkiego istnienia: miłość Bożą, która ogarnia i przenika całe ludzkie doświadczenie. Św. Teresa świadczy, że Bóg przeżył wszystkie jej oczekiwania – dodał. Sprawiedliwość i miłosierdzie dają oparcie duchowe w naszym życiu tak, jak to swoim krótkim, ale bogatym życiem podkreślała św. Teresa. – Z radością każdego dnia odczytujemy obfitość Bożej łaski, którą obdarowywani jesteśmy nieustannie. Do końca swych dni ufajmy w Boże Miłosierdzie i z otwartym sercem dostrzegajmy je każdego dnia – podkreślił na zakończenie ks. kan. Grabowski.

Po Mszy św. odmówiono Akt Oddania Miłosierdziu Bożemu oraz modlitwę wstawienniczą do św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Na koniec z czcią ucałowano jej relikwie. Na pamiątkę święta w Karmelu uczestnicy otrzymali od siostr pocztówkę z wizerunkiem św. Teresy.

Módlmy się, abyśmy z ufnością wstępowali w ślady św. Teresy od Dzieciątka Jezus i za Jej wstawiennictwem osiągnęli wieczną chwałę. Św. Teresko od Dzieciątka Jezus, ufająca Panu Bogu pełnemu miłosierdzia, wierząca, że losy każdego człowieka spoczywają w rękach dobrego Ojca, wyprasza nam u Boga żywą wiarę i zaufanie miłosiernemu Panu Bogu.

**Aleksandra Wojdyło**



Siostry karmelitanki oddają cześć relikwiiom św. Teresy

Aleksandra Wojdyło

# VERA – ZNACZY PRAWDZIWA



**W**spółczesny świat próbuje nas stale karmić pseudo-wartościami budowanymi na liberalizmie, braku moralności i kłamstwie. To, co naprawdę wartościowe, wydaje się przeżytkiem i zacofaniem. Prawda jest niewygodna, bo albo szokuje, albo zachwyca. Dlatego trzeba jej szukać i odkrywać wszędzie, w kontakcie z drugim człowiekiem, w życiu zawodowym, także w kulturze i rozrywce. Tylko w taki sposób świat nie utraci swoich prawdziwych wartości.

## Muzyka prawdziwa

W świecie kultury także wciąż brakuje tego, co prawdziwe. Nowoczesne trendy nakazują prowadzić swoistą grę z odbiorcą, jakoś zastępować jak największą liczbą doznań zmysłowych, krzykliwością, płytko pojętą atrakcyjnością. W odpowiedzi na to współczesne wyrachowanie kulturalne w Toruniu powstaje Festiwal Muzyki Sakralnej.

Muzyka sakralna to jeden z tematów niezwykle bliskich sercu Josepha Ratzingera – papieża Benedykta XVI. W swoim nauczaniu wielokrotnie odnosił się on do idei muzyki prawdziwej: „Jakość muzyki zależy od czystości i wspaniałości spotkania z tym,

co Boże, z doświadczeniem miłości i cierpienia. Im bardziej czyste i prawdziwe jest to doświadczenie, tym czystsza i wspanialsza będzie także muzyka, która z niego się rodzi i rozwija”.

## Odkrywanie piękna

Schola Cantorum Thoruniensis to zespół od lat promujący w Toruniu muzykę sakralną. Wagi i rangi muzyki sakralnej nie można jednak ograniczyć do pokazania jej piękna kilka razy do roku. To, co ważne i prawdziwe, zasługuje na szczególne podkreślenie i stworzenie nie pojedynczej okazji, lecz całego festiwalu muzyki sakralnej. W dniach 22 października – 12 listopada w kolejne soboty w Toruniu zabrzmia dźwięki najpiękniejszego i najprawdziwszego ze wszystkich obliczy muzyki: muzyki liturgicznej i sakralnej. Schola Cantorum Thoruniensis, jako gospodarz Festiwalu MUSICA VERA, podjęła się wielkiego dzieła ukazującego tę sztukę w sposób bardzo przekrojowy.

W repertuarze festiwalu znajdzie się zarówno chorał gregoriański, jak i sakralna muzyka współczesna. Niecodziennym zjawiskiem festiwalu będzie muzyka cerkiewna, wykonywana przez rodzimych wyznawców prawosławia. Obok tego zabrzmia muzyka romantyczna, a także improwizacje organowe i oczywiście śpiew chórny.

Inaugurację festiwalu będzie stanowił Konkurs Chórny MUSICA VERA jako powrót do tradycji konkursu Ars Liturgica odbywającego się w Toruniu w latach 2004 i 2006. 22 października Toruń po latach znów wypełni się śpiewem chóralnym 20 zespołów z Polski, Białorusi i Francji. Zwieńczeniem Konkursu będzie Msza św., podczas której kościół pw. św. Maksymiliana na Skarpie wypełni się śpiewem



wykonanym wspólnie przez blisko 400 chórzystów wraz z wiernymi parafii.

## Muzyczna uczta

Istną ucztą duchową i muzyczną festiwalu będą improwizacje organowe. Niespodzianką będzie wykonanie tradycyjnych śpiewów kościoła przez kapłanów diecezji toruńskiej oraz ojców paulinów z Torunia. W koncercie finałowym oprócz wielkich solistów pokroju Piotra Kusiewicza i Leszka Skrli oraz zespołu Sierra Manta, wystąpi Schola Cantorum Thoruniensis pod kierunkiem Pawła Głowińskiego. Obok rzewnych psalmów i hymnów Felixa Mendelssohna wykonawcy przedstawią uwielbiane na całym świecie dzieło Argentyńczyka Ariela Ramireza. Mowa o „Mszy Kreolskiej”, skomponowanej w stylu latynoskim, pełnej radości i tanecznego charakteru, charakterystycznego dla krajów Ameryki Łacińskiej.

Wiele miejsc Torunia bywa pomijanych kulturalnie, czy to ze względu na lokalizację z daleka od centrum czy rzekomo nieatrakcyjność miejsca. Nam w wyborze miejsc

na wydarzenia festiwalowe przyświecał jeden cel: wtłoczyć kulturę muzyczną tam, gdzie do tej pory jej brakowało i aby dać każdemu mieszkańcowi Torunia podobną szansę na doświadczenie prawdy płynącej z muzyki sakralnej. Dlatego też w program imprezy zostały włączone inne nowe świątynie Torunia, w których w niedzielę 23 października przyjezdne chóry dadzą koncerty muzyki sakralnej oraz uświetnią muzycznie liturgię niedzielnych Mszy św. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

**Ewelina Głowińska,**  
koordynator Festiwalu  
**MUSICA VERA**

Festiwal rozpocznie się 22 października w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu. Od godz. 9 do godz. 17 odbywać się będą przestuchania festiwalowe. O godz. 17.30 wykład inaugurujący festiwal wygłosi ks. prof. Kazimierz Szymonik z Warszawy. Następnie o godz. 18 odprawiona zostanie Msza św., po której ok. godz. 19.30 rozpocznie się gala wręczenia nagród i koncert laureatów.

Szczegółowy program festiwalu na [www.musicavera.pl](http://www.musicavera.pl)

## niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski  
(redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Joanna Kruczyńska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń  
tel. 56 622 35 30 w. 39  
fax 56 621 09 02  
e-mail: [torun@niedziela.pl](mailto:torun@niedziela.pl)  
Dyżury: od poniedziałku  
do piątku w godz. 9-13  
Redakcja częstochowska:  
Beata Pieczykura  
tel. 34 369 43 85